

Prenumerata
 Radomiu rocz. rs. 4,
 półrocz. rs. 2, kwart.
 1, za odosłanie do
 domu kwart. kop. 25,
 pocztą: rocz. rs. 5,
 półrocz. rs. 2 k. 50,
 kwart. rs. 1 kop. 25-
 za granicę kwart. rs.
 2 k. 50. Numer pojedy-
 n. kop. 15. Prenu-
 meratę przyjmują: Re-
 dakcja, Księgarnie,
 handlowe i Magazy-
 ny galanterijne.

GAZETA RADOMSKA

wychodzi w Środy i Soboty.

Redakcja i Administracja ul. Lubelska, w domu W-go Grodzkiego N. 136. otwarta codziennie prócz świąt od godz. 10 rano do 4-tej po południu.

Wyd. d. 7 Listopada Nikandra M., Karyny M.

Rękopisy nie zwracają się.

Wsch. słońca o godz. 7 m. 7. Zach. o godz. 4 m. 20.

Ogłoszenia:
 Wiersz petiti lub je-
 miecie str. 1 k. 2,
 zwyczaj. kop. 8, rekl.
 ma wiersz kop. 20,
 nekrologia kop. 15,
 nadesłane kop. 50.
 Ogłoszenia przyjmują:
 Redakcja w Radomiu,
 w Warszawie
 wszystkie biura ogie-
 szek. Ogłoszenia tyl-
 ko w języku polskim.

NAJWYŻSZY MANIFEST.

MY, MIKOŁAJ II-gi,

CESARZ i SAMOWŁADCA WSZECH-
 ROSYJSKI, KRÓL POLSKI, WIELKI
 KSIĄŻĘ FINLANDZKI etc., etc., etc.

Dziś dokonane zostało namaszcze-
 nie Olejem świętym Narzeczonej Na-
 szej. Przyjąwszy imię Aleksandry,
 stała się Córką Naszej Cerkwi prawo-
 sławnej, ku wielkiej radości Naszej i
 całej Rosyi.

Wśród smutnego doświadczenia, ze-
 сланego na Nas wszystkich z niezba-
 danych wyroków Najwyższego, wie-
 rzymy z całym Naszym ludem, że
 dusza Ukochanego Naszego Rodzica
 w Niebieskich błogosławiła Wybranej
 według serca Jego i Naszego, dla
 dzielenia z Nami wierzącą i kochającą
 duszą ustawicznych trosk o dobro i
 pomyślność Ojczyzny.

Wszyscy wierni poddani Nasi po-
 łączą się z Nami w modlitwie, aby
 Bóg pobłogosławił losom Naszym i
 powierzonego Nam z woli Jego ludu.

Zawiadamiając wszystkich Naszych
 wiernych poddanych o tem pożądanem

wydarzeniu, rozkazujemy Dostojną
 Narzeczoną Naszą Jej Wielkksiążecą
 Wysokość Księżniczkę Alicję miano-
 wać prawowierną Wielką Księżną
 Aleksandrą Teodorówną z tytułem
 Cesarzkiej Wysokości.

Dan w Liwadii dnia dwudziestego
 pierwszego października, roku od Na-
 rodzenia Chrystusa tysiąc osiemset
 dziewięćdziesiątego czwartego, pano-
 wania zaś Naszego pierwszego.

Na oryginale Własną Jego Cesarzkiej
 Mości ręką podpisano:

„MIKOŁAJ.”

Dziś, z powodu namaszczenia Ole-
 jem świętym Narzeczonej Najjaśniej-
 szego Pana Cesarza Mikołaja II-go i
 przyjęcia przez Jej W. Ks. Wysokość
 prawosławia, w świątyniach radom-
 skich odprawiono dziękczynne modły.

W myśl polecenia J. W. Guber-
 natora radomskiego, ludność mia-
 sta Radomia płci męskiej od lat
 12 życia, złożyła przysięgę na wie-
 rność poddaństwa. Wstępującemu
 na Tron CESARZOWI MIKOŁA-
 JOWI ALEKSANDROWICZOWI

i Następcy JEGO CESARZEWI-
 CZOWI i Wielkiemu Księciu
 JERZEMU ALEKSANDROWI-
 CZOWI.

Ze wszystkich miast prowincyo-
 nalnych i osad otrzymaliśmy wiadomo-
 ści o głębokim wrażeniu, jak-
 kie wywarł zgon Najjaśniejszego
 Cesarza Aleksandra III Aleksan-
 drowicza i radość z powodu wstą-
 pienia na Tron Najjaśniejszego Ce-
 sarza Mikołaja II Aleksandrowi-
 cza. Przysięgę na wierność Nowe-
 mu Monarsze ludność składała w
 całej gubernii.

Liwadja 3 listopada. Wczoraj
 rano z powodu wstąpienia na Tron
 Praojcowski Jego Cesarzkiej Mo-
 ści Najjaśniejszego Pana Mikołaja
 Aleksandrowicza, w cerkwi pała-
 cowej protoprezbyter Dworu od-
 prawił uroczyste nabożeństwo. Na
 nabożeństwie obecny był Jego Ce-
 sarska Mość Najjaśniejszy Pan,
 Najdostojniejsza Matka Jego Ce-
 sarskiej Mości, Królowa Grecka,
 Jej Cesarska Wysokość Księżna
 Edymburska, Najdostojniejsza Na-

rzeczona, Wielcy Książęta i Wiel-
 kie Księżne, urzędnicy Dworu i
 świta. (Aj. Półn.)

Petersburg d. 3 listopada. Lud
 modli się we wszystkich cerkwiach.
 Wszędzie składa się przysięga Je-
 go Cesarzkiej Mości Najjaśniej-
 szemu Panu Mikołajowi Aleksan-
 drowiczowi i Jego Następcy Ce-
 sarszewiczowi i Wielkiemu Księciu
 Jerzemu Aleksandrowiczowi.

Berlin. Cesarz Wilhelm zama-
 nował Jego Cesarską Mość Najja-
 śniejszego Pana szefem pułku gre-
 nadierów gwardyi Najjaśniejszego
 Cesarza Aleksandra. „Kreuz Ztg.”
 pisze, że cesarz Wilhelm z okazji
 wstąpienia na Tron Cesarza Miko-
 łaja powiedział: „Mikołaj II wstą-
 pił na tron swych Ojców, objął je-
 dno z najcięższych dziedzictw, ja-
 kie spaść mogą na Panującego. Do
 uczuć naszych dla wstępującego
 na tron Cesarza dołączamy życze-
 nie, aby Mu Niebo dało siłę spro-
 stania ciężkiemu zadaniu, jakie
 Mu obecnie przypadło. Najjaśniej-
 szy Cesarz Mikołaj II niech żyje!
 Hurra!”

ZGON

Najjaśniejszego Pana ALEKSANDRA III ALEKSANDROWICZA Cesarza Wszech Rosyi, Króla Polskiego.

TELEGRAM URZĘDOWY.

Zgon Cesarza Aleksandra Ale-
 ksandrowicza był tak bogobojny,
 jak bogobojnem było Jego życie,
 pełne wiary, miłości i poddania
 się.

Od kilku dni już przeczuwał
 zbliżanie się śmierci i przygoto-
 wywał się do niej, jak wierzący
 chrześcijanin, nie zaniedbując troski
 o sprawy rządu.

Dwa razy: w d. 21-ym i 29-ym
 października Jego Cesarska Mość
 przyjmował Świętą Komunię.

Po bezsennej spędzonej nocy,
 wczesnym rankiem d. 1 listopada,
 spoczywający w Bogu Cesarz rzekł
 do Cesarzowej:

„Czuję koniec, bądź spokojna,
 ja jestem zupełnie spokojny”—i
 zgromadziwszy dookoła siebie całą
 Swoją Rodzinę, zawezwał spowie-
 dnika, przyjął z wielką pocięcią
 Sakramenty, wymawiając głośno,
 jasnym dla wszystkich głosem mo-
 dlił się przed Komunią, siedząc w
 fotelu.

Cesarz ani na chwilę nie tracił
 przytomności.

Po nabożeństwie Cesarz posłał
 po o. Joana i razem z nim się mo-
 dlił.

W pół godziny później wezwał
 go znów i o. Joan znów odmawiał
 modlitwy przed skonaniem, udzie-
 lił namaszczenia Olejem Świętym
 i Komunię i pozostawał przy Cesa-
 rzu do samego zgonu.

O godzinie 2-iej puls się wzmógł

i wzrok jakby się ożywił, lecz po
 kwadransie, zamknawszy oczy i
 zwiesiwszy głowę, oddał ducha
 Najwyższemu Bogu, przekazaw-
 szy swojemu ludowi błogosławień-
 stwo pokoju i Spuściznę dobrego
 życia.

Odesa, 4 listopada. Zwłoki w
 Bogu spoczywającego Monarchy będą
 przewiezione z Liwadii do Odesy na
 yacheie cesarskim. Cała flota ruska
 czarnomorska będzie towarzyszyła te-
 mu przewiezieniu. Wojska VII kor-
 pus, stojące w Krymie, będą skon-
 centrowane w pobliżu Liwadii, ażeby
 oddać honory wojskowe przeniesieniu
 zwłok na yacht. W przejeździe z O-
 desy na wszystkich większych sta-
 cyach wojska będą oddawały honory.
 Nabożeństwa żałobne przy zwłokach
 spoczywającego w Bogu Jego Cesar-
 skiej Mości Najjaśniejszego Pana, od-
 prawiane są dwa razy na dzień. U
 wezgłowia łoża, na którym złożono
 ciało, duchowni dniem i nocą czytają
 Ewangelię. Po przeniesieniu ciała do
 cerkwi ludność będzie dopuszczona
 do składania hołdu.

Dwór Jego Cesarzkiej Mości Naj- jaśniejszego Pana ogłasza:

Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy
 Pan rozkazał raczyć, z powodu zgonu
 Najukochańszego Jego Rodzica, bło-
 gosławionej i wiecznej chwały godnej
 pamięci Jego Cesarzkiej Mości Najja-
 śniejszego Pana Aleksandra Aleksan-
 drowicza, nosić zwyczajną grubą ża-
 łobę, poczynając od d. 20 października,
 aż po dzień, w którym ogłoszone bę-
 dzie o grubej żałobie według rang i
 klas.

(„Warsz. Dniwn.”)

Petersburg d. 3 listopada. Tru-
 mna dla Zwłok Spoczywającego w
 Bogu Cesarza Aleksandra III-go,
 wykonana została w Petersburgu,
 jest podwójna, z suchego dębu, obi-

ta wewnątrz miedzią; zewnątrz
 trumnę pokrywa materya, przety-
 kana złotem, galony i herby pań-
 stwa. Zewnętrzna dekoracya wie-
 ka cała z materyi, przetykanej
 złotem, przystrojona girlandami ze
 złotej frendzli; w festonach herby
 państwa. Katafalk obity złoto-
 głowiem. Całun trumny złotolity
 z płaszczem Cesarzkim, ze złotemi
 chwastami na rogach, herbami Ce-
 sarskimi. Poduszki do orderów i
 taburety do nich obite złotogło-
 wiem i frendzlą.

Wczoraj wieczorem pociągiem
 pospiesznym kolei mikołajewskiej
 trumna, katafalk, poduszki, całun
 i taburety, wysłane zostały do Li-
 wadii.

Z zagranicy otrzymano telegra-
 my, donoszące, że wszędzie odpra-
 wiają nabożeństwa żałobne, usta-
 nowiono żałoby, spuszczone flagi
 na gmachach i okrętach; teatry
 zamknięte; muzyki wojskowe nie
 grają; wszędzie przygotowują de-
 putacje na pogrzeb.

Kopenhaga. Wiadomość o Zgonie
 Jego Cesarzkiej Mości Najjaśniejsze-
 go Cesarza Aleksandra III-go, wywo-
 łała tu nadzwyczajne współczucie.
 Rodzina królewska głęboko wstrzą-
 śnięta. Na pogrzeb udaje się król z
 księciem Waldemarem. Prawie wszy-
 stkie domy ubrane są we flagi ża-
 łobne. Teatry królewskie zamknięte.
 Król zarządził trzymiesięczną żałobę
 dworską.

Berlin. W kaplicy ambasady ru-
 skiej będą się odbywały codziennie
 nabożeństwa żałobne. W dniu pogrze-
 bu obecny będzie na nabożeństwie
 cesarz Wilhelm. „Reichsanzeiger”
 zamieścił bardzo gorące wspomnienie
 o zasługach i cnotach Jego Cesar-
 skiej Mości, Spoczywającego w Bogu
 Cesarza Aleksandra III-go. Dwór ber-

liński przywdziewa żałobę czteroty-
 godniową po Jego Cesarzkiej Mości w
 Bogu Spoczywającym Cesarzu Ale-
 ksandrze III-im. Na Nowym Pałacu
 w Poczdamie opuszczono flagę do po-
 łowy masztu. Toż samo uczyniły
 wszystkie zamki i pałace cesarskie w
 Berlinie, gmachy wojskowe i wiele
 pałaców prywatnych. Cesarz kilka-
 krotnie wyrażał szczerą i głęboką bo-
 leść z powodu zgonu Jego Cesarzkiej
 Mości Cesarza Aleksandra. Mowa
 tronu zawierać będzie odpowiedni
 ustęp. Z osobistej inicjatywy cesarza
 wydany został rozkaz gabinetowy, na
 mocy którego cała armia ma nosić
 krepę żałobną na lewym ramieniu
 przez czterdzieści dni, zaś pułk gwar-
 dyi i ułanów imienia Cesarza Ale-
 ksandra przez trzy tygodnie. Cesarz
 powiedział: „Zewnętrzna oznaka ża-
 łobnej armii złoży dowód, że dzieli
 moją głęboką boleść z powodu śmierci
 mojego Wiernego Przyjaciela, naj-
 szerszego Obrońcy pokoju europej-
 skiego, oraz, że zawsze we wdzięcznej
 zachowuje pamięci życzliwość, okazy-
 waną stale mojej armii przez Spoczy-
 wającego w Bogu Cesarza. Oficerowie
 marynarki włożą również żałobę na
 trzy tygodnie”. Książę Henryk pruski
 uda się prawdopodobnie w imieniu ce-
 sarza do Petersburga na uroczystości
 pogrzebowe. Płynię on morzem na
 yacheie „Hohenzollern”. Deputacje
 wszystkich pułków, noszących Imię
 Jego Cesarzkiej Mości Cesarza Ale-
 ksandra III-go, udadzą się do Peter-
 sburga.

Kiel. Wszystkie okręty wojenne
 opuściły flagi do połowy masztu na
 znak żałoby i zatknęły na frontach ru-
 ską flagę wojenną.

Wiedeń. Franciszek Józef w gor-
 acych słowach wyraził swoje głębokie
 ubolewanie nad Zgonem Jego Cesar-
 skiej Mości Cesarza Aleksandra III-go.

„Wiener Ztg.“ donosząc o śmierci Cesarza Aleksandra, zaznacza, że żałoba odnosi się nie tylko do Dostojnego Przyjaciela austriackiego cesarza, ale niemniej do Monarchy, którego miłość pokoju w najcięższych czasach skutecznie dopomagała całej Europie do utrzymania błogich owoców nieprzerwanej pracy pokojowej. Na pogrzeb Jego Cesarskiej Mości Cesarza Aleksandra III, wyjedzie prawdopodobnie arcyksiążę Karol Ludwik w towarzystwie arcyksięcia Ferdynanda Esteńskiego. Jak donoszą dzienniki tułtejsze, na pogrzeb zgasłego Monarchy spodziewani są: cesarz Wilhelm, z Francji zaś gen. Boisderffe, gubernator Paryża gen. Saussier i admirał Gervais.

Paryż. Żona prezydenta republiki wysłała imieniem stowarzyszenia kobiet francuskich, depeszę kondolencyjną do Jej Cesarskiej Mości Cesarzowej-Wdowy. Gmachy rządowe i wiele prywatnych przyozdobiono francuskimi i ruskimi chorągiewkami ze wstęgami żałobnymi i pospuszczano je do półmasztu. W portach wszystkie okręty pospuszczały flagi do połowy masztów. Na dzień pogrzebu Jego Cesarskiej Mości Spoczywającego w Bogu Cesarza Aleksandra III-go, przygotowują się wielkie manifestacje żałobne. Szkoły i sklepy będą zamknięte. We wszystkich kościołach odbędzie się nabożeństwa i procesje. Na pogrzeb cesarza Aleksandra III delegowanych jest dwunastu deputowanych. „Jour“ domaga się, aby Jego Cesarskiej Mości Spoczywającemu w Bogu Cesarzowi Aleksandrowi III-mu wzniesiono pomnik w Paryżu. Wszystkie redakcje pism składają po 20 fr. na sprawienie wieńca srebrnego z figurą alegoryczną. „Soleil“ pisze: „Panowanie Aleksandra III było wielkim panowaniem. Bez Jego zgody nie mogło być wojny. Rosja rzuciła swą olbrzymią potęgę na szalę pokoju“. „Figaro“ powiada: „Serdeczne współczucie Francji jest głębokim i szczerem. Opłakuje ona nie tylko sprawiedliwego i dobrego Człowieka, lecz i Monarchę, który był wielkim arbitrem pokoju.“ „Journal des Debats“ przypomina wielkie enoty w Bogu Spoczywającego Cesarza, który nie obawiał się sojuszu Cesarstwa z republiką demokratyczną. Zdobyte doświadczenie dowiodło, iż nigdy bardziej pokój nie był zabezpieczonym. „Rappel“ powiada: „Zgon ten jest wielką stratą dla Europy, która w trójjprzymierzu mimo wszelkich zapewnień pokojowych, widziała niebezpieczeństwo wojny i odetchnęła dopiero wówczas, gdy Rosja stanawszy przy boku Francji, przywróciła równowagę.“ „La Presse“ pisze: „Wszyscy Francuzi, wszyscy patryoci, dowiedzą się z boleścią o tym zgonie. W całej Francji uważano Zmarłego jako szczerzego zwolennika pokoju i jako naszego dostojnego Przyjaciela. W chwili jednak tej nie należy rozpaczać. Wzły, łączące Francję z Rosją i na przyszłość stanowiąc będą najlepszą rękojmią pokoju.“

Rzym. Wiadomość o śmierci Cesarza Aleksandra III wywołała w całym Włoszech szczery żal z powodu wczesnego zgonu Opiekuna pokoju. Rodzina królewska, Papież, rząd włoski, sekretariat państwa i Watykan, przesłały kondolencyjne telegramy. Na ambasadzie ruskiej i na budynkach publicznych zwieszono sztandary do połowy. Wysoce dostojnicy i członkowie ciała dyplomatycznego zapisali swe nazwiska na arkuszach, wystawionych w ambasadzie ruskiej. Na pogrzeb wyjeżdża książę Aosta.

Londyn. Królowa przesłała Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Wdowie depeszę kondolencyjną. Rodzina kró-

lewska wczoraj (we wtorek) była obecną na nabożeństwie odprawionem w kaplicy ruskiej za spokój duszy Cesarza Aleksandra III.

Bern. Prezydent związku szwajcarskiego Frey, wystosował do Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana telegram kondolencyjny.

Sofja. Prezes gabinetu, Stoilow, wygłosił w sobranju imieniem księcia Ferdynanda mowę, poświęconą pamięci Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra III-go. Książę nakazał modlitwy we wszystkich kościołach i przesłał życzenia do Liwadi.

DOM ZAROBKOWY W RADOMIU.

Ze wszystkich zakładów dobroczynnych, rzeczywista, bo doraźna korzyść przynosi danie pracy godziwej robotnikowi chcącemu pracować, a chwilowo z powodu pory roku (zimy) lub stagnacji, pozbawionemu zarobku, a tem samem i środków do wyżywienia siebie i swojej rodziny.

Czy nie w tem źródle szukać należy wstrętnych mętów ulicznej żebrani i wywiazującego się lenistwa do pracy, wobec miłosierdzia ludzkiego, co zawsze głodnego nakarmi, dając mu bilety do kuchni taniej.

Nie obojętną też będzie wiadomość, iż Rada gospodarcza Towarzystwa Dobroczynności zajęła się z całą gorliwością urządzeniem domu zarobkowego przy rogu ulicy Piaski i Świeżej i w tym celu p. Załuski, budowniczy, sporządził plan całej budowli, mieszczącej nie tylko sale zarobkowe, kuchnię taną, ale i łaźnię ludową tak konieczną dla zdrowotności klas pracujących i wyrobniczych.

Projekt p. Załuskiego jest doskonały, bo praktyczny i odpowiadający celowi budowli, wnieść się mającej zaraz z wiosną roku przyszłego.

J. H.

Ks. APOLINARZ KNOTHE.

(Wspomnienie pośmiertne).

(Dokończenie).

Zdolny i czynny umysł, czas wolny od zajęć poświęcał pisanii; często można było wyczytać w pismach naszych już to artykuły naukowej treści, już korespondencje, w których poważniejsze kwestye były rozbiegane, wyszły z pod pióra s. p. ks. Knothego. Naukowe badania nad pieśnią naszą „Boga Rodzico“, drukowane na kartach „Przeglądu Katolickiego“, nawet w kole wytrawnych specjalistów imię s. p. Knothego, wielkiem i zaszczytnem uczyniło. Mając wrodzony talent poetycki, uczucia swe pobożne w Godzinkach do N. Maryi Panny, której zawsze szczególniejszym był czcicielem, ładnym wierszem oddaje i drukiem ogłasza, już to w przeszłość myśl swą zwraca i mając do niej szczególną miłość, takową opiewa, już to patrząc się na wypadki codziennego życia i we wszystkich czynny biorąc udział, w wierszu dowcipnym wyraża swe poglądy i zdania i choć czasem te ostatnie wiersze pod względem formy nie wytrzymałyby może surowej krytyki, jednakże bije z nich głęboka znajomość ludzi, życia, dowcip i najsmutniejsze pragnienia, jakich zawsze było wiele w tej szlachetnej, pięknej duszy. Nie też dziwnego, że s. p. ks. Apolinary, mając tyle darów wrodzonych, kochany i lubiany był przez wszystkich i jak on wszystkich, tak wszyscy jego „przyjacielem“ swoim zwali i słusznie, bo był „wszystkiem dla wszystkich“, jako sługa Boży prawdziwy być winien.

Nie pamięta też Sandomierz dawno tak wspaniałej uroczystości pogrzebowej, jak zgasłego kapłana, w której uczestniczyły tłumy ze łą szczerego żalu, z modlitwą serdeczną i chęcią

uczczenia po raz ostatni zwłok zaanego sługi Bożego.

Jego Eksceleńcy Pasterz dyecezyi w dniu pogrzebu (22 z. m.) odprawił uroczyste ostatnią mszę św. żałobną i odśpiewał kondukt. Ks. kanonik Stanisław Zdzitowiecki w czasie eksportacji zwłok do kościoła św. Józefa, w gorących słowach podniósł zasługi s. p. ks. Knothego, jako kapłana, pracującego dla dusz zbawienia i wzorowego pod każdym względem człowieka. Ks. kanonik Marian Ryx w rzewnej serdecznej przemowie przedstawił obraz s. p. Knothego, jako wzorowego profesora kolegi, a przy grobie alumn seminarium, Stanisław Chatlas, w imieniu kolegów, serdecznymi słowy żegnał swego profesora. Smutnemu orszakowi na eksportacji i w dzień pogrzebu na ementarz miejscowy w otoczeniu licznem kapłanów z dalszych stron przybyłych, przewodniczył najczcigodniejszy ks. prałat Józef Kijanka, oficjał dyecezyi, regens seminarium i kolega s. p. ks. Apolinary, z którym od małego dziecka uczył się i żył razem. Kapłani, uczniowie i koledzy na swych barkach ponieśli drogie szczątki do grobu.

Żegnaj nam kapłanie-przyjacielu! niechaj Bóg Cię przyjmie do górnego Syonu! W swych modłach przed Tronem Najwyższego pamiętaj o nas, którzy Cię tutaj nigdy nie zapomnimy.

Ks. S. P.

Wiadomości bieżące.

Zwrot akcyzy od cukru. „Prawit. Wiestn.“ ogłasza następujący cyrkularz ministerium skarbu z d. 25 b. m.: „W skutek podwyższenia od dnia 13 września akcyzy od cukru do wysokości rs. 1 kop. 75 od puda, ministerium skarbu wystąpiło do komitetu ministrów o ogłoszenie prawa, upoważniającego do zwrotu powyżej wspomnianej opłaty akcyzy przy wywozie za granicę mączki i rafinady. Nim jednakże prawo to będzie wydane, urzędy akcyzy i komory celne mają stosować następujące rozporządzenie: 1) przy eksporcie cukru wprost z fabryki urzędnicy akcyzy będą wydawać świadectwa o ilości cukru wywożonego i wysokości opłacanej od niego akcyzy; 2) komory celne na tych świadectwach będą robić adnotacje o ilości wywiezionej za granicę i o zwrocie akcyzy w wysokości rs. 1 od puda. Na zasadzie tych świadectw właściciele fabryk będą mogli otrzymać zwrot pozostałych 75 kop. po zatwierdzeniu odpowiedniego prawa przez komitet ministrów.“

Na utrzymanie duchowieństwa katolickiego w roku przyszłym, jak pisał „War. Dn.“, ministerium spraw wewnętrznych wyasygnowało rs. 565,964.

Z miasta.

Dla nędzy wyjątkowej p. J. T. złożył w redakcji naszej rs. 5. Kwotę przeznaczylismy dla biednej Wiercińskiej z pięciorgiem dzieci.

Zmiany służbowe. Rozkazem władzy wyższej p. o. inspektora podatkowego ucz. opocz.-koneckiego, rad. hon. Johansen, asesorem kolegiatnym. P. o. naczelnika wydziału II-go izby skarbowej radomskiej, sekretarzem gubernialny Zaremski, sekretarzem kolegiatnym. **Najwyżej** odznaczeni: b. kasyer pow. opatowskiego, radca kol. Kaznowski i zmarły b. starszy urzędnik do szereg. por. izby skarbowej radomskiej, rad. kol. Murawjew, znakami nieskazitelnej służby za lat 40, na wstążce św. Włodzimierza.

Straż ogniowa. Na posiedzeniu rady straży ogniowej ochotniczej odbytem przed paru dniami, postanowiono: 1) kontrakt z dozorcą narządzić ogniowych p. Antonim Adamskim na r. 1895 zatwierdzić; 2) do zredagowania sprawozdania z działalności straży w r. 1894 uprosić p. Eugeniusza Janiszewskiego; 3) zwołać ogólnie zebranie członków straży najpóźniej po 13 stycznia 1895 r.; 4) członków honorowych zalegających w opłacaniu rocznych składek wezwać imiennie do porządku; 5) kwitaryusz

i inne druki potrzebne na r. 1895 zakupić; 6) wypłacić szeregowcom wskazane przez starostów wynagrodzenia. Byłoby pożądanem, ażeby rada straży ogniowej ochotniczej, sprawozdanie za r. 1894, jak to było zwyczajem lat dawnych, ogłosiła drukiem.

Ochrona dziecięca. Na skutek wzmianki, uczynionej w № 89 naszej Gazety, o Ochronie dziecięcej na Starem-Mieście w Radomiu, proszeni jesteśmy o uzupełnienie takowej, a mianowicie, że dzieci w Ochronie, dzięki stałej ofiarności ogółu, istotnie zaspokojone są w niezbędne potrzeby, ale ich mlekomatczyni i jej nieletnia córka, czyli innemi słowy mówiąc, krowa w Ochronie i jałówka, z której postanowiono dochować się drugiej krowy, nie mają paszy na zimę. Dotychczas, zawdzięczając ofiarności W. Pani Zofii Karsch, która udzieliła letniego pastwiska i WW. Panów: rejenta Przyehodzkiego, adwokata Silnickiego, Teodora Karscha i współwłaścicieli Długojowa, którzy raczyli dostarczać słomę lub paszę, utrzymanie krowy nie pociągało za sobą żadnych kosztów, ale zbliżająca się zima, bardzo długą zimą, stawia zarząd ochrony w kłopotliwym położeniu. Dlatego też, wielkie okazałoby dobrodziejstwo ochronie ten, ktoby zechciał przyjąć jałówkę na przezimowanie lub dostarczył nieco paszy dla krowy. Z taką, najuprzejmiejszą prośbą, zarząd ochrony ma zaszczyt zwrócić się do szanownych ziemian okolicznych.

Prof. Józef Brandt w d. 4 b. m. opuścił Oronsk udając się przez Wiedeń do Monachium na zimę, celem wykończenia pysznej kompozycji „Kulig w Wilanowie za czasów Sobieskiego“, gdzie gra oświecenia, bijącego ze strony pałacu i pochodni trzymanych przez giermków, sprawiacz będzie na widzach potężny efekt brawury kolorytu. Tegoż artysty kompozycja przedstawiająca „ucieczkę Ormian z obrazem Matki Boskiej“ zakupiony został na wystawie we Lwowie; p. Brandt jednak zastrzegł najwyraźniej, żeby obraz ten przed umieszczeniem go na stałe w muzeum we Lwowie, był wysłany do Warszawy na wystawę i w ten sposób będzie można zapoznać szerszy ogół z tą kompozycją historyczną. Dla nas Radomian praca ta budzi podwójny interes, gdyż obraz ten skomponowany został w Oronsku (pod Radomiem), a materiały historyczne, mianowicie sama rzeźba Matki Boskiej Ormiańskiej, została łaskawie użyzoną, przez zbieracza pamiątek historyczno-religijnych d-ra Rewolińskiego.

Odlewnię żelaza buduje p. Förster obok tartaku, na gruntach przedmiejskich.

Magazyn zbożowy wielkich rozmiarów, budowany przez panów Bekermanów z Firleja przy stacji kolejowej, w niedługim czasie oddany zostanie do właściwego użytku.

Telegramy niedoręczone z powodu niedokładnych adresów, za udowodnieniem odebrać mogą: (z Siedlec d. ż.) Ludwika Baszyńska, (z Opatowa) Usak, (z Kijowa) kapitan Frydrychow, (z Niżn. Nowgorodu) Kołoskoj, (z Sandomierza) Emil Olszewski, (z Radzymina) Łagowski.

Nekrologia.

W piątek dnia 9 listopada r. b., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci s. p. **Emila Kleczyńskiego**, b. urzędnika dr. żel. lw.-dąbrowskiej i rodziców jego, odbędzie się w kościele po-Bernardyńskim, o godzinie 9-ej rano, nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów.

Trany lekarskie tegoroczne. Oliwe Nicejska. Esencje Octowa. Krochmal pszenny. Farbkę do bielizny. Ultramarvne. Proszek tynowy. W Radomiu ulica Lubelska. naprzeciw handlu w-go St. Michałsk lego.

W dniu 6-ym listopada, jako w 4-tą bolesną rocznicę śmierci s. p. **Maryi z Laskowskich PIECEK**, w kościele polanieckim odprawione zostało nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy.

Z okolicy.

Z Policzny. (Dokończenie). Wnętrze pałacu mieliśmy sposobność oglądać w dniu konsekracji kościoła, gdy po skończonej ceremonii, podwoje jego otworzyły się na serdeczne i wytworne przyjęcie J. E. Biskupa Sotkiewicza w asystencji duchowieństwa i ziemian. Niepodobna zatrzymać się nad opisem każdej komnaty z osobna, a których budowla liczy ilość nie małą. Trudno jednak zamieścić o miłutkiej i pełnej orku kaplicy pałacowej ze stropem błękitnym gwiazdami usianym, z ołtarzem, w którym się mieści piękny i bogaty obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, jak również o wspaniałej sali ze ścianami marmur żółtawy naśladowanymi, z sufitem i obramowaniem, zaszypaniem misterną a cenną rzeźbą w bukiety i wieńce kwieciste różnorodnego. Starożytne stylowe umeblowanie zwiększa i podnosi jej urok. Z salonu wchodzi się do komnaty jadalnej. Stoją drzewa rzniętego posłużyły za motyw do ubrania jej ścian i sufitu, odpowiednie zaś meble harmonijnie dopełniają całości. Mimowoli nastawa mi się w tem miejscu wspomnienie pięknej chwili, w której ściany tej komnaty głosem poważnym J. E. księdza biskupa, który w krótkich lecz pełnych serca i uznania uczcił pamięć s. p. hr. Maryi Przedzięckiej i wniósł toast za zdrowie jej spadkobierców. Pozostałe pokoje pałacu przeznaczone są na sypialnie, gabinety i dla gości. Z pod dachu pałacowego, z komnat pełnych przepychu przejdźmy pod strzechę wieśniaczą. Przed frontem kościoła, o kilkadziesiąt kroków załedwie, rozsiadły się grupami chaty i budynki włościańskie. Stare to chaty, jak stare są rody, które pod ich strzechą zamieszkują. Przepatrując najdawniejsze akty kościelne, bo jeszcze z r. 1650, napotykałem często nazwiska włościan, których wnukowie do dziś dnia na zagonie ojców swoich pracują. Do takich należą: Barany, Kuce, „Popize“ albo „Popisy“ (w r. 1650 „Papieżyki“), Wosie, Mazury (w r. 1650 „Mazurczyki“), Stępnie, Adamecy i Jedrowie. Pogawędkę szczegółową o życiu ludu tutejszego, o jego bycie, zasobach, potrzebach i pojęciach odkładam do chwili, w której notaty moje się zwiększą. Tuż przy zabudowaniach włościańskich, frontem do gościńca, kilkanaście kroków od kościoła, stoi skromny, lecz dość obszerny budynek, mieszczący w sobie sklep chrześcijański. Istnienie swoje zawdzięcza dzisiejszemu administratorowi Policzny, p. S. Targowskiemu. Dzięki jego energii, serdecznej pieczołowitości o dobro i moralność ludu, trafne zrozumienie jego potrzeb, sklep rozwija się coraz pomyślniej i coraz skuteczniejszą prowadzi walkę z konkurencją żydowską. Czego bo w nim niema. Wszystko to cokolwiek jest niezbędnym w życiu domowym chłopka, znalazło w nim swój kątek. Towar w doborowym gatunku, sprzedawany za cenę bardzo umiarkowaną, chętnie przyciąga kupujących. To też gdy nadejdzie niedziela lub święto, ściany sklepu literalnie pomieścić kupujących nie są w stanie. Dzienny obrót przeciętnie przechodzi kilkanaście rubli, świateczny sumę kilkudziesięciu, a w czasie przed świętami większymi przechodzi liczbę rs. 100. Przy sklepie, z wielką czystością u-

trzymywanym, urządzona jest herbaciarnia, a ławy dookoła izby ustawione, wabią strudzonego gościa do odpoczynku i pogawędki.

S. Jastrzębowski.

W Lipsku potrzebny jest lekarz. W osadzie tej jest kościół, poczta, sąd gminny, urząd akcyzy. Jarmarki liczne. Panowie lekarze o bliższą informację raczą zgłaszać się do p. Lenckiego, właściciela apteki w Lipsku.

Z Sandomierza. Dom niegdyś Długosza ma być odnowiony. Styl i wszelkie cechy budowli będą zachowane z całą ścisłością. Koszt odbudowy wynosić ma do 6,000 rs. Na zasilenie funduszów szpitala św. Ducha ma być urządzona loterya fantowa. Ogólne zgromadzenie uczestników stowarzyszenia spożywczego zapasem. A ma być bardzo ciekawe.

Z kraju.

Warszawa. Ks. kanonik Jagodziński, otrzymawszy od osoby kryjącej swe nazwisko rs. 6,000, na cel dobroczynny według uznania ks. Jagodzińskiego, przeznaczył takowe na budowę domu dla Schronienia nauczycielek.

Kielce. Sekretarzem konsystorza kieleckiego mianowany został ks. Bronisław Obuchowicz, kapelan J. E. ks. biskupa Kulińskiego.

W Pińczowie za inicjatywą i staraniem ks. Kubińskiego, proboszcza miejscowego, odnawia się tamtejszy kościół parafialny.

W Granicy odbył się akt poświęcenia kościoła rzymsko-katolickiego, którego dokonał J. ks. Dutkiewicz, proboszcz z Zagorza.

Lublin. Panuje tu obecnie niepaźniasty zastój w handlu; bankructwa na porządku dziennym. Fabryka cementu ma być puszczoną w ruch w bieżącym miesiącu. Przemysłowcy niemieccy zamierzają założyć tu fabrykę płócienną. Młyn „Papiernia“ p. Kraussego, ma być oświetlony elektrycznością przez firmę zagraniczną. **Z Częstochowy** donoszą, iż grono fabrykantów miejscowych postanowiło poczynić starania o założenie kasy przemysłowców.

Łódź. Roczne sprawozdanie ochronki katolickiej wykazuje za r. z. rs. 4,480 wpływów i około 2,000 rs. wydatków. Opiekę, pożywienie, nieraz odzież, a zawsze zdrowe kierownictwo moralne, miało w niej około trzechset ubogich dzieci łódzkich. Ochronka ta ma już zebrany drobny kapitał, który pozwolił jej nabyć plac w Łodzi dla pobudowania na nim własnego, a tyle potrzebnego pomieszczenia. Podanie urzędników kolei fabryczno-łódzkiej, w którym prosili o podwyższenie pensji, uzyskało od rady zarządzającej tejże kolei odpowiedź odmowną.

Świeżo wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach (skład główny w księgarni G. Cennerszwera w Warszawie, Marszałkowska № 143)

CEZAREGO JELLENTY

„W przesileniu, wykrawki z życia“ (nowelle) cena rs. 1 k. 50

Eusapiada „— „ 45

tegoż autora „Studia i szkice filozoficzne“

cena rs. 1 k. 80.

Na kosztą przesyłki do każdego egzemplarza należy dołączać kop. 10.

411—20

Ze świata.

Z Rzymu. Dnia 22 z. m. miał u Ojca św. osobne posłuchanie przybywający w wielkim mundurze nowy pełnomocny minister ruski przy Stolicy św., szambelan Izwolskij, któremu towarzyszył pierwszy sekretarz odnowionego poselstwa, pan Saksonow. Młody ten dyplomata przed-

stawiał się już kilka dni temu kardynałowi Rampolli, sekretarzowi stanu papieżkiemu. Konsulem włoskim w Chicago mianowany został hr. Antoni Władysław Rozwadowski, b. konsul włoski w San Paulo w Brazylii.

Cesarz Wilhelm ofiarował 12,000 marek z własnej szkatuły na odbudowanie teatru w Bydgoszczy.

W okolicy Kowalowy, w Galicji, natrafiono na pokłady eoceneskie, obfitujące w naftę. Zawiązała się spółka z celem eksploatacji nafty i wosku ziemnego.

Waż mordercę. Niezwykły wypadek zdarzył się w londyńskim ogrodzie zoologicznym. Dozorcy, przybywszy rano przed klatkę, w której były zamknięte dwa węże boa, ku wielkiemu swemu zdziwieniu zobaczyli jednego tylko, drugi został pożarty przez swego towarzysza. Żarłoczny wąż był tak wzdęty, iż łuski na jego skórze nie wchodziły jedna w drugą i że nie mógł się poruszyć, a tem mniej zwinąć w pierścień. Bliższe zbadanie sprawy „morderstwa“ wykazało, iż większy z węży pożarł był właśnie gołębia (którego każdemu z nich dawano na pożywienie), gdy drugi zaczynał się do swojej porcji zabierać. Działo się to w chwili zamknięcia ogrodu. Przypuszczają zatem, że większy boa rzucił się na część gołębia niepożartą jeszcze przez swego towarzysza, a że ten zdobyć nie chciał, tamten wraz z nim go połknął. Ofiara bratobójczego zamachu ważyła 50 funtów angielskich. Według ostatnich wiadomości, wąż węzożerca odzyskał już zwinność, łuski się zeszyły, pozostała tylko senność.

Rok bez snu. „West Cork Eagle“ pisze, że w hrabstwie Cork w Irlandyi w przytułku robotniczym, który zależy od administratorów dobroczynności publicznej Schull'u, czyli Schull Guardians, znajduje się człowiek 70-cioletni, który od 380 dni nie spał ani jednej chwili; ma przytem dobry apetyt i jest zupełnie zdrow.

Grób Aarona. Ministerium zarządu meczetów prosiło u Wysokiej Porty o pozwolenie na restaurację z własnych funduszów pięknego mauzoleum, wznoszącego się nad grobem arcykapłana Aarona, brata Mojżeszowego. Grób znajduje się na górze Hor, w dawnej Idumei, obecnej Al-Hadschir, części tureckiej prowincyi Arabii Skalistej.

Polityka.

Z Berlina. Organ Bismarkowski „N. Nachrichten“ pisze: Dyplomacya europejska ta, która nie pracuje nad powikłaniem stosunków, z zadowoleniem powitała fakt, że na czele polityki niemieckiej stanął mąż stanu dawnej i wyprobowanej tradycyi, w rzemiośle dyplomatycznym fachowiec z rozległą znajomością ludzi i bogatymi osobistymi stosunkami, jakoteż z rozległym doświadczeniem, zdobytem na wybitnym stanowisku służbowym. Że ks. Hohenlohe otrzymał do pomocy p. v. Köllera, jest to w każdym razie charakterystycznym objawem poglądów nowego kanclerza na konieczności polityczne, będące następstwem ogólnego położenia.

Z Wiednia. „Petit Cores.“ pisze: Ustąpienie hr. Caprivięgo wywołało żal w kołach watykańskich, ponieważ ustępujący kanclerz rządził się prawdziwie liberalnymi zasadami i głębokiem poszanowaniem swobody religijnej. Z drugiej strony mianowanie ks. Hohenlohego jego następcą zrobiło w Watykanie dobre wrażenie, ten mąż stanu bowiem na ostatnim stanowisku swoim, jako namiestnik Alzacji i Lotaryngii, wielokrotnie dowiódł, że przy rokowaniach z Watykanem rządzi się szerokie poglądami, a bieżące kwestye pragnie uregulować jak najsprawiedliwiej. W Watykanie najzupełniejsze panuje przekonanie, że książe Hohenlohe, który, jak wiadomo, jest katolikiem, nie przedsięwzięnie niczego, co by mogło zamącić obecny dobry stosunek pomiędzy Niemcami a Stolicą Apostolską.

Z Londynu. Z Szanghaju donoszą: Japończycy rzucili trzy mosty

pontonowe przez rzekę Jalu. Piętnaście tysięcy ludzi wkroczyło na terytorium chińskie, dążąc w kierunku północnym.

Rozmaitości.

PAN KORESPONDENT.

Posłuchajcie mnie, panowie, Bez zmrużenia waszych powiek, Bo nie każdy wie zapewne, Co to znaczy wielki człowiek!

Co to znaczy ten, co w głowie Wszechmądrości ma już a, zel— Oto taki, kto z prowincyi Do warszawskich pisze gazet.

Jest zazwyczaj dependentem, *) Nie różni się w szarym tłumie, Więcej przez wprawę jako tako Czytać, pisać jeszcze umie.

Raz mu jakiś gdzieś artykuł Wydrukował ktoś—a zatem Wielką został już osobą — Znakomitym literatem.

Odtąd dumnie nosi głowę, Blaski sławy w koło sieje, Gdy mu kto się nie podoba, Wnet powiada: „ja go zleję!“

O najeźdźczej filozofii Własne zdanie mieć potrafi, Chociaż mnóstwo wątpliwości Ma na punkcie... ortografii. **)

Jest mu całkiem obojętną Zwykłych małych ludzi tłuszcza, Gdy usłyszysz plotkę jaką, Zaraz w druku w kurs ją puszcza.

Ma się seryo za wielkiego I popiera to obliczem, Pewien siebie, chociaż w gruncie Nie zna wcale się na niczem.

Nieraz straszne brednie pisze Ta osoba znakomita, A... kuryery to drukują I publiczność nasza czyta.

„Mucha“.

Z targów.

W WARSZAWIE d. 6-go listopada 1894 roku, według „Gazety Handlowej“, płacono korzec pszenicy rs. 4.70, korzec żyta rs. 3.15, korzec jęczmienia rs. 0.00, korzec owsa rs. 2.75.

NA GIEŁDZIE warszawskiej dnia 6-go listopada.

Marki niemieckie	rs. 45.65	za 100
Guldeny austriackie	00.00	„
Franki	00.00	„
Funt sterlingi 1 f.	0.00	„

KRAKÓW dnia 6-go listopada

Ruble 136.50 płacono.

BERLIN dnia 6-go listopada

Ruble na dostawę 224.25.

OKOWITA. W Warszawie d. 6-go listopada. Akcyza 10 k. od 0) brutto (z potrąceniem 2%) hurtowa w 100⁰—11.44, w 78⁰—8.92⁶; po potrąceniu hurtowa w 100⁰ 11.21² w 78⁰—8.74⁹.

OGŁOSZENIA.

Propinacya i kuźnia w Sadowie pod Radomiem, do wydzierżawienia od Nowego Roku. Wiadomość na miejscu.

408—2

KUPUJE!

- 1) Sztuchy (miedzioryty), ryciny, miniatury na kości słoniowej i szkło.
- 2) Ordery, medale, mundury, zbrojeryn grafy, szable, dyplomy oficerskie.
- 3) Autografy i listy sławnych ludzi, dyplomaty i przywileje, oraz rękopisy.
- 4) Stare druki, książki i broszury.
- 5) Medale, monety i pieniądze papierowe.
- 6) Pieczęcie wojsk, magistratów i t. p. historyczne.
- 7) Kryształ i wyroby ze szkła, starożytne i t. p.

H. H. Wróblewski.

Wiadomość w Redakcyi „Gazety Radomskiej“.

*) W Radomiu zwykle agent drogi.

**) Akurat, jak w Radomiu.

Majątek ziemski

w dobrej glebie i przez lat kilkadziesiąt w dobrej kulturze, blisko Warszawy, sprzedany zostanie w końcu listopada przez drugą publiczną licytację od zniżonego szacunku. Szczegóły w kancelaryi adwokata Świderskiego w Warszawie, Kapucyńska 13.

249—2



NAJLEPSZA

WODA KOŁOŃSKA KWIATOWA
N° 4711.

BUKIETY REŃSKIE

w zapachach następujących:

Pierwiosnek, Lak złoty, Jaśmin, Heliotrop, Konwalia, Opoponax, Róża, Róża Reńska, Fiołek Reński, Reńskie kwiaty i Marzanka górna.

Przewyborne, trwałe i tanie zapachy do chustek od nosa.

Dostać można we wszystkich lepszych perfumeryach i składach aptecznych w Rosji i za granicą.

Wyżej wspomniane wyroby N° 4711 można nabywać w składzie materyali aptecznych Feliksa Cieszkowskiego w Radomiu.

Przy kupnie prosimy zwracać uwagę na zatwierdzoną markę fabryczną N° 4711.

377—42

W nowo-otworzonym sklepie

ROZMAITOŚCI

towarów galanteryjnych i zabawek, przy rogu ul. Lwelskiej i Piaski, obok Rządu gubernialnego, dla udogodnienia kupujących wszystkie towary rozsortowane podług cen i tak: W pierwszej szafie w wszystkie towary do wyboru po kopiejek 5, w następnych po kop. 10, 15, 20 i t. d. 406—2

POŻĄDANEM JEST kupno Dóbr Ziemskich

przestrzeni do tysiąca morgów, z zasiewem i inwentarzem, z zabudowaniami w dobrym stanie, z łąkami, wodą i lasem, choć na domowe potrzeby, bez serwitutów wspólnych z włościanami.

O szczegółach, cenie i warunkach proszę adresować: **Maryan Kucz w Smoleńsku.** 407—4

!KONKURENCYA!

**Fabryka Kopert
Z. SCHOENFELDA**

przy ul. Dzikiej N° 1 (róg Nowolipek)
W WARSZAWIE.

Poleca w najrozmaitszych gatunkach koperty, sekretniki, toreбки do prób i inne wyroby papierowe. Telefonu N° 855.

5697—1

ZARYBEK

karpi i linów jest do sprzedania w każdym czasie. Uprasza się życzących nabyć, o wczesne zawiadomienie pod adresem Bojarski w Modrzejowicach, przez Ilgę.

394—6

KARTY

do gry

w handlu win i delikatesów

Wiktora Gruszczyńskiego.

Biorącym na tuziny ustępuje procent. 379—1

OGŁOSZENIE. Zarząd drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej podaje do wiadomości, iż niżej wykazane nieodebrane przez interesantów towary, na zasadzie art. 90 Ogólnej Ustawy dr. ros., podlegają sprzedaży przez publiczną licytację, po upływie 3 miesięcy od daty ostatniego trzykrotnego ogłoszenia. O sprzedaży nastąpi osobne ogłoszenie. 19011—2

Nr fr.	Dat. mies. i r. wysł. i przysł. towaru	Stacya wysył.	Stacya odbier.	Wysyłający	Od-bioreca	Rodzaj towaru	Il. szt.	Waga
	1894 roku							P. F.
15666	22/8 5/8	Warsz. N.		Welt		kreda	1	26 —
17240	22/8 24/8	"		Salimen		plótno	3	23 30
17822	22/8 31/8	"		Ebin		sukno	1	10 6
311	19/8 26/8	N.-Aleks.		Cukierman		wyr. powr.	1	1 10
319	24/8 27/8	"		Kantor Eksp.		spirytus	1	4 35
532	12/8 20/8	Ostr. Kom.		Bajdrymer		welna	1	— 30
548	31/8 8/9	Krzywdka	Wierz	Wejzman		smar	10	10 —
18528	5/9 8/9	Warsz. N.	bnik	Kabacznik		tow. łoke.	2	3 12
19719	5/9 8/9	Radom	"	Adler		gwoździe	2	2 —

Oddział Towarzystwa Ubezpieczeń na Życie

„NEW-YORK”

Warszawa, Plac Saski N° 5, poszukuje zdolnego i energicznego reprezentanta na Radom i gubernię. Reflektanci zechcą podać referencye pod powyższym adresem.

410—3

Kantor J. HELBICHA

ul. Lubelska dom W-go Hempla.

Posiada na składzie drzewo zupełnie suche: brzoźowe, dębowe, grabowe i sosnowe starodrzewne. Narzędzia rolnicze, siekacze, szarpacze, śrutowniki i t. p. Wata owcza. Przetwory torfowe.

412—6

Towarzystwo Zwolenników Homeopatii

W WARSZAWIE,

podaje do wiadomości, że za pozwoleniem zwierzchności otworzyło przy ulicy Nowy-Swiat N° 46 własną

Aptekę Homeopatyczną,

przy której mieści się ambulatoryum (lecznica) D-ra J. Drzewieckiego, gdzie codziennie od 10 do 11 rano, niezamożnym chorym udzielają się porady lekarskie za opłatą 25 kop.

Dochód z apteki przeznaczają się na budowę szpitala homeopatycznego w Warszawie.

Wobec tak ważnego znaczenia i zadania apteki, Towarzystwo spodziewa się, że zwolennicy homeopatii przyłożą się do tak pięknego celu i wszystkie swoje zamówienia zwracać będą do Apteki Towarzystwa, a przez to samo przyczyniać się do utworzenia i powiększenia kapitału szpitalowego. 5355—2

Cenniki w swoim czasie będą rozesłane bezpłatnie. Pragnący je otrzymać zechcą swój adres nadesłać do Apteki Towarzystwa Zwolenników Homeopatii: Nowy-Swiat N° 46 w Warszawie, Towarzystwo Homeopatów.

Towarzystwo Ubezpieczeń

„ROSSYA”

NAJWYŻEJ zatwierdzone w 1881 r.

w St.-Petersburgu, Wielka-Morska N. 37.

ZAKŁADOWY I REZERWOWE KAPITAŁY 20,500,000 RS.

Towarzystwo zawiera:

Ubezpieczenia życiowe.

t. j. kapitałów i dochodów dla ubezpieczenia rodziny, lub też własnej starości, posagu dla dziewcząt, stypendium dla chłopców i t. p., na szczególnie dogodnych warunkach i z udziałem ubezpieczających w zyskach Towarzystwa.

W dniu 1 Stycznia 1894 r. w Towarzystwie „Rossya” było ubezpieczonych 28,246 osób, na sumę 75,621,010 rubli.

UBEZPIECZENIA OD NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW

tak pojedynczych osób, jak i z ubezpieczenia oficjalistów i robotników w fabrykach, — ze zmniejszeniem składki assekuracyjnych przez zaliczenie dywidendy.

Ubezpieczenia od ognia

ruchoomości i nieruchomości wszelkiego rodzaju (budynków, maszyn, towarów, mebli i t. p.).

Ubezpieczenia transportów

na rzekach, morzach i drogach lądowych; ubezpieczenie kadłubów statków.

Deklaracje na ubezpieczenia przyjmuje, jak również wszelkiego rodzaju wiadomości udziela Zarząd w St.-Petersburgu (Wielka - Morska dom własny N° 37), Jeneralna Reprezentacya w Warszawie (ul. Niecała N° 8) i agentury Towarzystwa we wszystkich miastach państwa.

Bilety asekuracyjne na ubezpieczenie pasażerów od nieszczęśliwych wypadków w czasie podróży koleją żelazną i statkami parowymi, wydawane są na stacjach kolei żelaznych i na przystaniach statków parowych.

5172—1

EXCELSIOR

Grand Champagne

Najwyżej zatwierdzonej firmy

„Société Vinicole” w Odessie

wino wyrabiane przez renomowanych kawistów francuskich rzeczywiście na sposób w Szampanii praktykowany i cieszące się oddawna ogólnem uznaniem, znajduje się we wszystkich składach win w Warszawie i na prowincyi.

401—1